



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIV: 2016

Nr 27 (480)

Data odczytu: 14.09.2016 r.

Data wydania: 14.09.2016 r.

=====

Spotkanie 1034.

Marek Szajerka

Łaźnia w Grudziądzu w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych

W opisie średniowiecznego miasta nie może zabraknąć kwestii łaźni publicznej. W *Encyklopedii historii gospodarczej Polski do 1945 r.*¹ problem ten nie został poruszony. Jest zamieszczone tylko hasło *łaźnicy*, jako kategoria ludności służebnej w X – XIII w.²

W tej encyklopedii jest następująca notatka:

Łaźnicy (łac. *caldarii*), kategoria służebnej ludności w X-XIII w., wyznaczona do posług w łaźniach; znani z dokumentów czeskich, ich obecność w Polsce piastowskiej przyjmuje się na podstawie śladów toponomastycznych (nazwy miejscowe Łaźniki)³.

Więcej informacji na ten temat zawiera *Encyklopedia Staropolska*⁴. Bardzo obszernie temat łaźni jest opracowany w *Encyklopedii Staropolskiej Ilustrowanej* Zygmunta Glogera⁵.

Grudziądz posiadał łaźnię przed rokiem 1313. Wynika to wyraźnie z dokumentu wielkiego mistrza Karola z Trewiru, wystawionego 3.08. 1313 r. W dokumencie tym jest następujący zapis: *Dalej pragniemy aby roczny czynsz, który wypływa z łaźni, po równych częściach został podzielony pomiędzy braćmi z zamku i mieszkańcami a o ile zajdzie potrzeba budowania lub reparacji także obie strony koszty ponoszą*⁶.

¹ A. Mączak [red. nacz.], *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, [t. I] A - N Warszawa 1981.

² Ibidem, K. Modzelewski, *łaźnicy*, s. 447.

³ Ibidem, s.447.

⁴ A. Brückner, *Encyklopedia Staropolska*, t. I A – M, Warszawa 1939, hasło: Łaźnia, s. 803.

⁵ Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska Ilustrowana*. Ze wstępem Juliana Krzyżanowskiego. T. III, Warszawa 1972, Wyd. 2. Przedruk fotooffsetowy wydania z 1900-1903. Hasło: **Łaźnia**, s.160-162.

⁶ X. Froelich, *Geschichte des Graudenz Kreises*, t. I, Graudenz 1868, s. 92-93. Tłumaczenie na j. polski A. Wolnikowskiego. Zob. Xaver Froelich *Geschichte des Graudenz Kreises [Historia powiatu grudziądzkiego] Graudenz 1868 [fragment] Tłumaczenie z oryginału niemieckiego Adam Wolnikowski. Rękopis tłumaczenia*

Nowy przywilej dot. łaźni wydał król Kazimierz Jagiellończyk w 1472 r.
Oto jego tekst wg tłumaczenia A. Wolnikowskiego:

W imię Pana. Amen. Na wieczną pamiątkę tej sprawie My Kazimierz Król Polski jesteŝmy tego zdania, że wśród atrybutów ksiąŜat najpiękniejszą i najwdzięczniejszą ozdobą jest to, aby dla swoich poddanych starać się polepszenie bytu i z pełną ręką dostojnej życzliwości udzielać, tym bardziej, jeżeli poddani przez niepowodzenie lub niedolę zasługują na współczucie i są tego godni. Odpowiednio do tego oznajmiamy wszystkim, których teraz i w przyszłości sprawa może dotyczyć, że zamierzamy stan miasta Grudziądz polepszyć, biorąc pod uwagę ich wierność i przywiązanie, z którymi oni w czasie prowadzonej wojny z mistrzem i zakonem pruskim wiernie stali po naszej stronie, nie bacząc na to, że przez ich przywiązanie i długotrwałą wojnę dużo przykrości znieść musieli i my, aby okazać dowód naszej szczodrości i dodać otuchy, potrzebne urządzenie zamierzamy do uŜytku doprowadzić. Aby Miejskiej Gminie Grudziądz z niepoŜytek rósł, urządziliśmy w naszym mieście Grudziądz, którą dawniej nasi kapitanowie takŜe z mieszczanami w równych prawach i do połowy otrzymali i posiadali, gdyŜ na wspólny koszt budowali i reperowali a czynsz z tego po równej części pobierali, co jednak obecnie na skutek wojny zostało zniszczone i spustoszone.

Po osobistym nabyciu praw do połowy zamku przez nas osobiŝcie, z królewskiej życzliwości odstepujemy miastu Grudziądz i ich mieszkańcom darujemy i nadajemy jako nieodwołalny dar z wszelkimi prawami i tytułami aby moŜna łaźiebników mianować i dysponować tak jak się okaŜe najbardziej celowe i korzystne.

Tę łaźnię zwalniamy od wszelkich czynszów i podatków.

Nadane w naszym mieście Toruniu w srode po Narodzeniu Chrystusa 1472 r.

Obecni byli Gabriel von Baysen- wojewoda ... Ludwig von Morthangen – kasztelan z Chełmna⁷. W swojej pracy X. Froelich zredukował do dwóch osób listę świadków. Pełniejsza listę świadków podał niemiecki wydawca źródeł w 1887 r.⁸

669.

1472. December 30. Thorn. König Kazimir von Polen übergibt der Stadt Graudenz die Badstube, welche bisher die königlichen Hauptleute und die Stadt gemeinschaftlich gehabt hatten, zu alleinigen Besitz und befreit sie von allen Abgaben. Actum in civitate nostra Thorunensi, feria quarta post festum Nativitatis Christi proxima. Anno eiusdem Millesimo quadringentesimo septuagesimo secundo. Presentibus ibidem . . . patribus dominis Johanne sancte Gneznenŝis archiepiscopo et primato ecclesie, Jacobo Wladislaviensi et Vincencio Culmensi episcopis, necnon . . . Luca de Gorca Poznaniensi, Stanislao de Ostrorog Calisziensi, Nicolao de Brudzewo Siradiensi, Nicolao de Crethkow Lancieniensi, Johanne de Coszycelec Juniwladislaviensi [et] in Marienburg capitaneo, Gabriele de Baysen Culmensi et Otho Machwycz Gedanensi seu Pomeranie palatinis, Lodvigo de Morthangen Culmensi, Fabiano de Legendorff Elbingensi, Nicolao Feystorff Gedanensi, — — castellanis. Datum per manus venerabilium Urielis de Gorca prepositi Gneznenŝis et Poznaniensis cancellarii, et Sbignei de Olesznieza scolastici Cracoviensis, Gneznenŝis Wladislaviensis Sandunirivensis ecclesiarum canonici et Vice-Cancellarii regni Polonie.

Original of Pergament im Graudenz Statharchie. Im Auszuge bei Froelich, der Kreis Graudenz I 89—100.

Fot. 1. Lista świadków przywileju o łaźni,
wystawionego przez króla Kazimierza Jagiellończyka dla grudziądzan w 1472 r.

polskiego poŝmiertnie przygotowali w formie drukowanej Iwona Kałędkowska-Szajerka, Marek Szajerka. *Odział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądz. Grudziądz 2009, s. 92-93.*

⁷ Ibidem, s.92-93

⁸ *Neues Preußisches Urkundenbuch. Westpreußischer Band I. Thiel II. Danzig 1887, dokument 669.*

Można napisać, że świadkami nadania tego przywileju dla Grudziądza była elita władzy ówczesnej Rzeczypospolitej. Lista dostojnych świadków wpisuje się w znaczenie społeczne łaźni w czasach średniowiecznych, w tym Jagiellonów.

O podejściu Jagiellonów do kwestii łaźni Zygmunt Gloger napisał [pisownia oryginału]:

Używanie łaźni należało do codziennych i ulubionych potrzeb życia Polaków i na Rusi. Wielki ks. Witold do łaźni chodził prawie codziennie. Jagiello używał łaźni co dzień. Papież Eugenjusz IV, na żądanie Świdrygielty, pozwolił mu dla zdrowia nawet w niedzielę sporządzać łaźnię. Zygmunt I chodził do łaźni i kąpiał w każdą sobotę. W podróży nawet, choćby w miasteczku lub wiosce każe odszukać dla siebie łaźnię i w niej ciało swoje na działanie pary lub ciepłej wody. Syn jego Zygmunt August był ostatnim z królów polskich zwolennikiem tej kąpeli staropolskiej. Po nim Walezjusz, francuz, Batory, Siedmiogrodzianin, Zygmunt III, wychowany w Szwecyi, kąpali się w wannach.⁹



Ryc. 2. Widok na Zamek Wysoki w 2 poł. XVII w. od strony wschodniej.

Jak wynika z dokumentu wydanego w 1472 r. w Toruniu przez króla Kazimierza Jagiellończyka w sprawie łaźni grudziądzkiej, również ten król nie założył łaźni od podstaw. Zrzekł się natomiast połowy z niej dochodów, wcześniej przynależnych Zakonowi. W dokumencie tym czytamy m.in.: [...] biorąc pod uwagę ich wierność i przywiązanie, z którymi oni w czasie prowadzonej wojny z mistrzem i zakonem pruskim wiernie stali po naszej stronie, nie bacząc na to, że przez ich przywiązanie i długotrwałą wojnę dużo przykrości znieść musieli i my aby okazać dowód naszej szczodrości i dodać otuchy potrzebom urzędzenia zamierzamy do użytku doprowadzić.

Aby Miejskiej Gminie Grudziądz z nie pożytek rósł, urządziliśmy w naszym mieście Grudziądzu, którą dawniej nasi kapitanowie także z mieszczanami w równych prawach i do połowy otrzymali i posiadali, gdyż na wspólny koszt budowali i reperowali a czynsz z tego po równej części pobierali, co jednak obecnie na skutek wojny zostało zniszczone i spustoszone.

⁹ Z. Gloger, op. cit. s. 161.

Po osobistym nabyciu praw do połowy zamku przez nas osobiście, z królewskiej życzliwości odstępujemy miastu Grudziądz i ich mieszkańcom darujemy i nadajemy jako nieodwołalny dar z wszelkimi prawami i tytułami aby można łaźniebników mianować i dysponować tak jak się okaże najbardziej celowe i korzystne. Tą kąpiel zwalniamy od wszelkich czynszów¹⁰.



Ryc. 3. Dawny wjazd na Zamek Wysoki od strony ul. Podgórnej na pocz. XX w.

Z dokumentu tego wynika, że łaźnia została przez króla Kazimierza Jagiellończyka odbudowana.

Jak napisałem na początku artykułu, łaźnia istniała już przed 1313 r. Do dokumentu z 13313 r. X. Froelich podał przypis z dwiema gwiazdkami. A. Wolnikowski w swoim tłumaczeniu zrezygnował z przetłumaczenia tego przypisu. Dla potrzeb tego biuletynu tłumaczenia przypisu z j. niemieckiego dokonał jego redaktor Janusz Hinz. Oto jego treść:

*** Pokój kąpielowy, właściwie pokoje kąpielowe były instytucją zdrowotną i były zarządzane przez łaźniebnika (balneatora¹¹), który później został chirurgiem miejskim. Tenże sam zamieszkiwał miejski kawałek gruntu i płacił czynsz za mieszkanie i praktykę. Grudziądz otrzymał przywilej kąpeli jeszcze w roku 1736, który skazywał chirurga na 30 lat za 100 fl. pieniędzy zakupowych i 12 gr. rocznego czynszu. Z roku 1545 grudziądzkie archiwum posiada spór handlowy pomiędzy kąpielowym (balneatorem) Lange a golibrodą (barbitonsorem) Kytliżem, który został przez to zmuszony do ustępstwa, że obaj ratuszowi mający służyć zadaniami kąpielowymi (8 Szkotów tygodniowo) wspólnie, ale w cieciu bród przez drugiego: 1 zapłatę. Jeżeli ranni zostali dostarczeni do opatrunku, wówczas należeli oni do obserwacji za dnia kąpielowemu, a w nocy golibrodzie.*

¹⁰ Ibidem, s. 99-100.

¹¹ Wg ks. Alojzego Jougana, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. IV, Warszawa 1992, reprint wyd. z 1958 r., słowo **balneator**, – oris, m. łaźiebnny, kąpielowy.



Fot. 4. Dawny wjazd na Zamek Wysoki od strony ul. Podgórznej na pocz. XXI w.

W tym przypisie X. Froelich podał ślad konfliktu między łaźniami a cyrulikami. Szerzej o tym konflikcie w skali ogólnopolskiej napisał Zygmunt Gloger w 1903 r.:

Łaźnie miejskie wydzierżawiały magistraty łaźnienikom lub balwierzom. Zajmowanie się jednak łaźnią poczytywano za uchybiające powadze cyrulika, przeto cech cyrulicki w Zamościu, (zawiązany r. 1622), rozpoczyna ustawę swoją od zastrzeżenia: „Zaden do tego cechu nie może być przypuszczony, któryby łaźnią trzymał, w łaźni robił, albo się w łaźni tego rzemiosła uczył, ażby cech przejednal.“ Zatargi łaźnieników z cyrulikami powtarzały się dość często, osobliwie kiedy który z łaźnieników wbrew prawu miednice nad drzwiami w ulicy wywiesił, i kończyły się skazaniem winnego na grzywny i zdjęciem godła cyrulickiego. Niekiedy cech z cechem występowały wprost do walki. Tak np. w Wilnie po sporach i kłótniach zawarto r. 1722 „konwencję“, do której obie strony stosowały się przez lat 38, dopóki nie został starszym w cechu cyrulików „sławetny Marcin Mazurkiewicz“ i nie rozpoczął prześladowania łaźnieników. Zrzucano im szpady, odmawiano uczniów i zabierano instrumenta. Sam Mazurkiewicz, zebrawszy raz czeladź i uczniów cyrulickich, wpadał do łaźnieników i groził biciem lub „kańczukował“, a niejakiemu Kozłowskiemu przed izbą sądową nos obciął. Uciśnieni podawali skargi do magistratu, pisząc w nich, że „z jednej tylko krwi puszczania i brzytny siebie, żony i dzieci prowadują“. W odnowionej nareszcie konwencji zastrzeżono, aby łaźnienicy po klasztorach, pałacach, kamienicach, dworach i domach z instrumentami nie chodzili, panów szlachty i innych osób pod żadnym pretekstem nie golili i recept nie dawali, a tylko ludzi w łaźniach obsługiwali i pacjentów, do ich domów przychodzących. Wszakże dla wiadomości publicznej i dystynkcji profesji swojej, mogą mieć na znak konfraternii swojej, „jako przy kościele ojców bonifratellów tutejszych, pod tytułem św. Krzyża będącym, fundowanej, figurę krzyża czerwonego na blasie biało malowanej z wyrażeniem pod nim dwóch baniek cyrulickich, przy łaźniach i mieszkaniach swoich na drążku czerwono malowanym wywieszoną lub do ściany mieszkalnej przybitą“. (Dr. Fr. Giedrojc „Ustany cechów cyrulickich w daw. Polsce“, Warsz. r. 1897). Ostateczny upadek i zaniechanie powszechne łaźni staropolskich nastąpiło w dobie saskiej. Pozostały tylko przysłowia: 1) Spra-

wić komu łaźnię (lub suchą łaźnię). 2) Dać ścierkę po łaźni. 3) Im kto w łaźni wyżej siedzi, tem się więcej poci. 4) Obdarty, jak łaźiebnik¹².

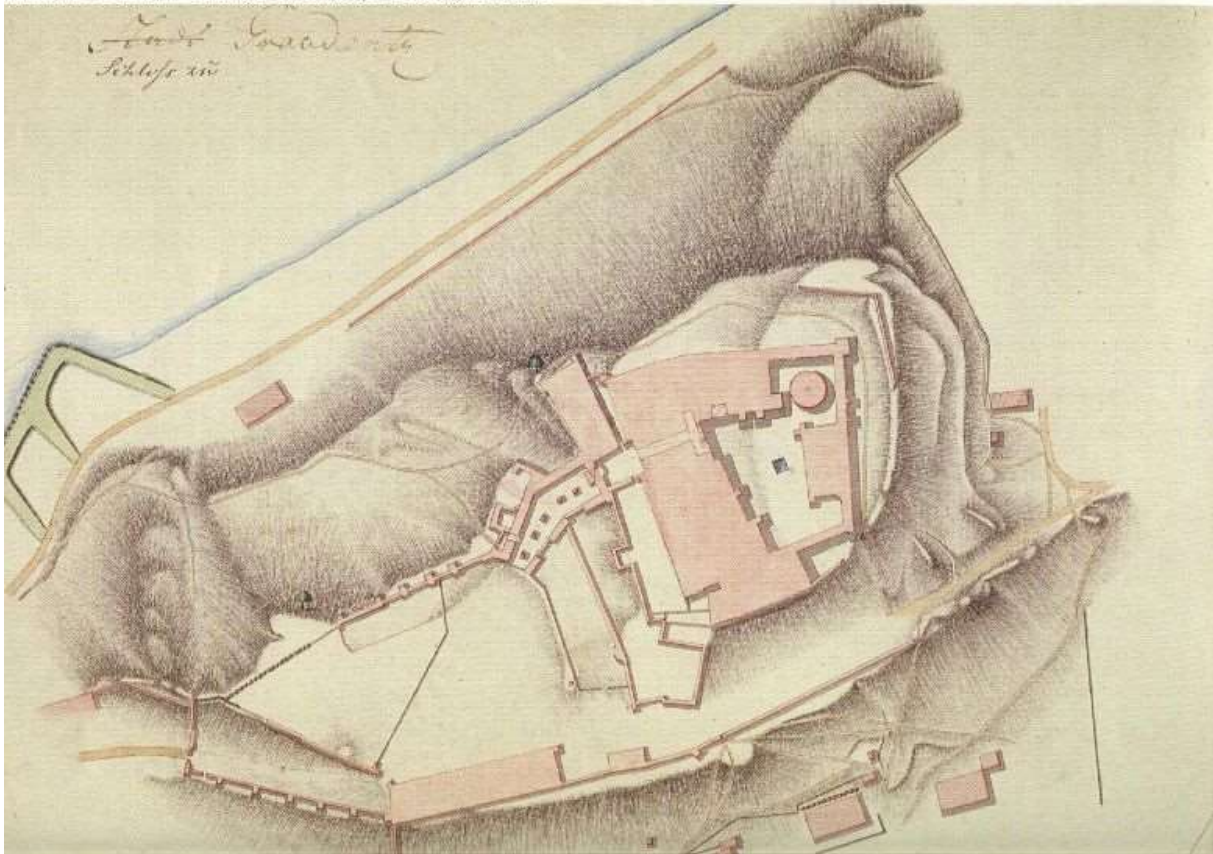
Z lustracji województw malborskiego i chełmińskiego z 1565 r. wynika, iż łaźnia znajdowała się przy pierwszej Bramie Zamkowej, na terenie przedzamcza, w jednym ciągu za stajniami i kuchnią¹³.

Budowanie i popisanie zamku grudziądzkiego

Który zamek siedzi na górze wysokiej nad Wisłą.

A najpierw od bramy pierwszej, którą jeżdżą do niego od miasta: ta brama jest starego muru, a zamykają ją kratą drewnianą kłódka i drągiem zasuwają; od tej bramy idąc po lewej stronie ku Wiśle jest mur, a po prawej stronie pale wkopane w ziemię, jeden wedle drugiego, a ku wierzchowi zaciosane.

amek w Grudziądzu, ok. 1750, 1:1000 (zmniejszenie 1,06)
chloss zu Graudenz, um 1750, 1:1000 (Verkleinerung 1,06)
laatsbibliothek zu Berlin — Stiftung Preußischer Kulturbesitz, Sygn. SX 25488



Ryc. 5. Plan Zamku Wysokiego z poł. XVIII w.

¹² Z. Gloger, op. cit.s.161-162. Tekst jest też dostępny na stronie internetowej: Wikiźródła, *Encyklopedia Staropolska* (całość, T.III);

https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Ca%C5%82o%C5%9B%C4%87/Tom_III

¹³ Zob. H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen*, Braubach 1996, s. 41. W swojej pracy M. Szajerka, *Grudziądz w XIII – XIV w. Studium historyczno – architektoniczne*, maszynopis przechowywany w Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu, wstępnie lokowałem łaźnię w kwartale wschodnim miasta, u zbiegu ul. Murowej i Szewskiej. Obecnie wskazany zapis źródłowy wyjaśnia prawdopodobnie kwestię lokalizacji łaźni.

Pierwszy przygródek

Druga brama do pierwszego przygródka, którą zamykają wroty a w pośrodku tych wrót forta, to oboje zamykają zamkami i żelazmi zasuwają.

Wedle tej bramy, po wejściu, po prawej stronie są dwie stajnie, w jednej się stawi koni 16, a to jest wedle samej bramy, a przez mur jest druga stajnia, w tem się stawi koni 25. Ty obiedwie zamykają kłódkami, a na wierzchu tych stajen siano chowają. Przy stajniach albo z nich są drzwi, któremi chodzono do kuchni, bo tam są tego znaki, iż kuchnia była, bo jest komin wielki murowany, dobry i wysoki, a pod kominem jest sklep wielki i pusty, a wedle szczytu jest [ze]ście między murami do łaźniennego pieca. Dokończenie tych stajen i zatem kominem jest szczyt nowo zmurowany mocno, a to wszystko pod jednym dachem.

Wedle tego szczytu jest łaźnia nowa zbudowana z drzewa, w niej okien 2, piec a w niem kocioł ze wszystkiem porządkiem; a jest na dłuższą 4^{1/2} sążnia, na szerszą 3^{1/2}¹⁴, drzwi u niej na zawiasach. Przy tejże łaźniej kownatka też nowo zbudowana, okien w niej 3 ścienne, Czorsztyn, drzwi z wrzędziadzem, na zawiasach i z antabą, a jest jej na dłuższą 3 sążnie, na szerszą 6 łokiet. Z tej kownatki sienka też drzewiana nowa, w niej okno 1, drzwi z wrzędziadzem; a jest na dłużą 1^{1/2} sążnia, na szerszą sążeń. To wszystko jest przy murze,



Fot. 6. Sienka kamienicy przy ul. Kościelnej 31, być może pozostałość po łaźni króla Kazimierza Jagiellończyka.

który idzie ku Wiśle. Ta łaźnia po jednej stronie, a zwłaszcza z przygródka jest obmurowana, a szczyty u niej ku wierzchowi chędogo wyniedzione i wierzch przykryty dachówką.

Od tej łaźniej po tejże prawej stronie jest most nad przekopem, a za niem są 3 bramy, ale z nich 2 puste, tylko jedną zamykają wroty, a pośrodku wrót jest forta. To oboje zamykają kłódkami i na noc drągiem zasuwają. Tę bramę przezywają Fijowska brama.

Od tej bramy po prawej stronie jest mur aż do drugiej bramy, też także ją przezywają, tę zamykają kratą z kłódką. A przy tej bramie jest wieża; do niej chodzenie po wschodzie, tam w niej jest sienka, izdebka, oboje niewielkie, a też wieża jest dobra i dach dobry¹⁵.

W 1603 r. ta łaźnia była już w ruinie:

¹⁴ Wg konstytucji z 1764 roku sążeń staropolski = 1, 787 m. Zob. Nowa Encyklopedia Powszechna PWN. Warszawa 1996. T. 5: P - S. Hasło: **Sążeń**.

¹⁵ H. Jacobi, op. cit. s.41.

Podle kuchenki nad samym przykopem łazienka, z drzewa pod dwiema dachami przy starym murze od p. Cemy zbudowana, cegłą opasana, z murowanym kominem, ale się popsuwała za pana gnieźnińskiego, balki w niej upadły i połamały i koźły nagnięły, dach wszędy ciecze i mury się poobalały. Okna żadnego nie masz. Przy łazience sionka mała i izdebczyna, teraz w niej czasem chleb piekają, okien w niej nie masz, tylko okiennice drewniane, drzwi oboje na żelaznych zawiasach z wrzęciadkami i skoblami bez kłódek¹⁶.

Z zestawienia lustracji z 1565 r. oraz 1603 r. wynika, że wspomniany starosta Cema nie zbudował nowej łaźni. Fabian Czema (Zehmen) wojewoda malborski był starostą grudziądzkim w latach 1570-1580. Przed nim w latach 1548-1569 starostą był Piotr Feliks Wojanowski. Łaźnia popadła w ruinę za czasów starosty Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnińskiego, w latach 1581-1603¹⁷.

W inwentarzu starostwa grudziądzkiego z 1739 r. nie ma już żadnej informacji o łaźni¹⁸.

W 2016 r. można już bardziej sprecyzować położenie łaźni, wymienionej w dokumencie króla Kazimierza Jagiellończyka. Obecnie po odsłonięciu ruin Zamku Wysokiego, w l.2007-2014 oraz opublikowaniu ksiąg łąkowych¹⁹ inne zapewne jest spojrzenie na główny wjazd na Zamek Wysoki. Wg załączonych planów, w l. 1697-1704 nie było obecnej ulicy Ratuszowej. Jej miejsce zajmowały, rozebrane w latach 90 XVIII w. kaplice kościoła p.w. św. Mikołaja²⁰. Wjazd główny od strony wschodniej był obecną ul. Podgórną.

Lustrator zamku w 1603 r., tak opisał wjazd na Zamek Wysoki:

Naprzód, z miasta ku zamkowi idąc, pierwsza brama pod górą w starym murze nie przykryta, w niej wrota z forteczką z dylów sosnowych na żelaznych zawiasach z wrzęciadkiem i skoblami, kłódek nie masz²¹.

Wg Z. Glogera łaźnie średniowieczne były ważnym elementem obyczajowości, w tym rycerskiej.

*Łaźnia. Arab Al-Bekri, opisujący w X i XI wieku Polskę i Słowian, powiada, iż nie znają kąpielni, „lecz budują sobie dom z drzewa i zatykają szczeliny jego żywicą, służącą im także zamiast smoty do korabiów. W domu tym czynią ognisko z kamienia w jednym kącie i na samym wierzchu nad ogniskiem robią otwór dla wypuszczania dymu. A skoro ognisko się rozpa-
li, zamykają okno i zapierają drzwi domu. Mają tam naczynia do wody, którą polewają ognisko*

¹⁶ S. Cackowski [wyd.], *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z r. 1603 oraz rejestr dochodów z l. 1601-1603*. Grudziądz 1965, s. 3.

¹⁷ Zob. K. Szymański, *Dzieje zamku grudziądzkiego*, w: *Rocznik Grudziądzki* [T. I] 1960, s. 91, spis starostów grudziądzkich,

¹⁸ Por. A. Wolnikowski [wyd.], *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z 1739 r.* Grudziądz 1963.

¹⁹ Zob. J. Bonczkowski, M. Panter, *Księga łąkowa miasta Grudziądza z pierwszej połowy XVIII w.* w: *Rocznik Grudziądzki*, T.XVII, 2007, s. 178-181: Plan miasta z roku 1697, załącznik 1 oraz plan miasta z 1704 r., załącznik 2.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. M. Szajerka, *Kościół p.w. św. Mikołaja w Grudziądzu pod koniec XVIII w.* w: *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*, Rok XI: 2013, nr 30 (370), data wydania: 13.11.2013. Artykuł ten jest dostępny na stronie internetowej Koła Miłośników Dziejów Grudziądza;

<http://kmdg.grudziadz.pl/publikacje/biuletyny/numer/30.370/>

²¹ S. Cackowski, op. cit. s.1.



Fot. 7. Przepuszczalnie tak mogło wyglądać godło łaźni z fundacji króla Kazimierza Jagiellończyka.

w złotą bramę kijowską. Bolesław Śmiały, przyrzekając opiekę Wiel. ks. kijows. Izastawowi, targnął go za brodę, Chrobry sprawnia łaźnię możliwym młodzianom. Każda z tych przypowieści zawiera pewien szczegół prawdziwy, lecz prawda ta miała inne znaczenie niż w ustach kronikarza. I tak uderzenie orężem w bramę było przyjętym w średnich wiekach znakiem symbolicznym uroczystego wzięcia w posiadłość. Targnięcie za brodę było symbolem przyjmowania kogoś w swoją opiekę. Łaźnia Chrobrego miała również raczej symboliczne niż rzeczywiste znaczenie. Uchodziła ona za akt kary cielesnej, ale ktoś chce wierzyć naprawdę, żeby potężny i wielce przykładowy król własnoręcznie chłostał poddanych. Obrzęd kończy się podniesieniem młodzieńców do wyższego stopnia godności i wesołym powrotem do domu. Z całej powiastki widać, iż mniemana chłosta łaźnienna przynosiła więcej chluby niż ujmy i rzeczywiście miała ona symboliczne znaczenie jakiejś czci wyrządzanej. Jakoż istotnie przed pasowaniem rycerskim na zachodzie Europy miewała miejsce uroczysta kąpiel, zwłaszcza w Anglii, gdzie z powodu obrzędowego znaczenia tej łaźni rycerskiej powstał osobny order „łaźnienny”, po dziś dzień istniejący, a trzykrotne uderzenie orężem po ramieniu i „policzek rycerski”, „ostatni w życiu rycerza”, mogły nieobeznanym z ceremonią prostaczkom wydawać się naprawdę karą cielesną. Wszystkie okoliczności przytoczone przez Gallusa stwierdzają domysł, że łaźnia Chrobrego była symbolem zaszczytu rycerskiego. Epoka Bolesława Chrobrego była o wiele mniej barbarzyńską i rubaszną niż powszechnie mniemamy²².

Inne stany również przywiązywały dużą wagę do łaźni. W przypadku Grudziądza zachowała się informacja o nauczycielu Erasmusie Glodiener, z 1465 r., który chodził kąpać się ze swoimi uczniami²³.

²² Z. Gloger, op. cit. s. 160-161.

²³ T. Borawska, *Studia uniwersyteckie młodzieży grudziądzkiej w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych (XIV-XVI)*, w: *Rocznik Grudziądzki*, T. XX, 2012, s. 49.

Zapewne nie będzie przesadą stwierdzenie, że łaźnie średniowieczne nawiązywały do tradycji rzymskich term, które były miejscem spotkań mieszkańców miast Imperium Rzymskiego przysparzały splendoru ich fundatorowi.



Fot. 8. Łaźnia średniowieczna. Muzeum Wyspa Spichrzów, Bydgoszcz.



Ryc. 9. Łaźnia u dawnych Słowian.



Opis ilustracji

1. Lista świadków na dokumencie króla Kazimierza Jagiellończyka o łaźni dla Grudziądza.
2. Widok na Zamek Wysoki w 2 poł. XVII w. od strony wschodniej.
3. Dawny wjazd na Zamek Wysoki od strony ul. Podgórnej na pocz. XX w.
4. Dawny wjazd na Zamek Wysoki od strony ul. Podgórnej na pocz. XXI w.

5. Plan Zamku Wysokiego z poł. XVIII w.
6. Sień kamienicy przy ul. Kościelnej 31, być może pozostałość po łaźni króla Kazimierza Jagiellończyka.
7. Przepuszczalnie tak mogło wyglądać godło łaźni z fundacji króla Kazimierza Jagiellończyka.
8. Łaźnia. Muzeum Wyspa Spichrzów, Bydgoszcz.
9. Łaźnia u dawnych Słowian.

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.